

Wenezuelskie złoto pozostanie w Londynie

4 lipca 2020

Póki co, Wenezuelczycy nie dostaną ani jednej sztaby złota z 31 ton tego kruszcu, zdeponowanych w Banku Anglii jeszcze za czasów prezydenta Hugo Chaveza. Poddana amerykańskim sankcjom Wenezuela chciała sprzedać część sztab za prawie miliard dolarów, by zasilić oenzetowski Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP), w oczekiwaniu pomocy w walce z epidemią COVID-19. Rząd brytyjski, po konsultacji z Amerykanami, zdecydował się temu sprzeciwić.

<https://www.youtube.com/watch?v=Y-KwZSPbxH0>

Sędzia Nigel Teare ponad tydzień temu odłożył bezterminowo wydanie wyroku w procesie centralnego banku Wenezueli (BCV) przeciw Bankowi Anglii (BoE), który odmówił zwrotu wenezuelskiego złota, zgodnie z decyzją rządu brytyjskiego. Sędzia dał sobie czas na zorientowanie się, kto rządzi w Wenezueli i niespodziewanie szybko został poinformowany przez gabinet premiera Borisa Johnsona, że ONZ myli się uznając obecne władze w Caracas, pod kierunkiem prezydenta Nicolasa Maduro wybranego dwa lata temu w wyborach powszechnych, za prawomocne. Według władz brytyjskich, prezydentem Wenezueli jest Juan Guaido, mianowany na to stanowisko przez administrację amerykańską i tylko on może być dysponentem wenezuelskiego złota.

Oczywiście Guaido niczym nie rządzi, oprócz jednego z kanapowych odłamów opozycji. Według [„Wall Street Journal”](#) (WSJ), organizowane przez niego bezskuteczne próby zamachów stanu Guaido przygotowywał wspólnie ze swym „guru” ze skrajnej prawicy Leopoldo Lopezem przebywającym w Hiszpanii, głównym łącznikiem z władzami amerykańskimi. WSJ powołuje się na jeden z pochlebnych dla Guaido sondaży, według którego miałyby się

cieszyć zaufaniem aż 13 proc. społeczeństwa wenezuelskiego. Nawet zdaniem opozycji taki wynik jest kilkakrotnie przesadzony, lecz zdaniem analityków WSJ to i tak za mało, by mógł liczyć na jakikolwiek sukces w wyborach. Dlatego prawicowa opozycja jest przeciwna wyborom powszechnym do parlamentu, przewidzianych na grudzień.

W każdym razie z decyzji brytyjskiego sądu, który tradycyjnie nie ma żadnej niezależności w sprawach „racji stanu”, wynika, że Wielka Brytania zatrzyma sobie wenezuelskie złoto, podobnie jak Europejczycy, którzy nigdy nie zwrócili libijskich depozytów z czasów obalonego przez NATO Muammara Kaddafiego. Adwokaci BCV zapowiadają odwołanie do wyższej instancji, lecz widoki na ich sukces są bardzo marne, jeśli Stany Zjednoczone nie zmienią swego stanowiska w kwestii „odzyskania Wenezueli” z jej ropą naftową, tak bliską amerykańskim portów.

Źródło: Strajk.eu